

Po ostatnim meczu z Sampdorią w mediach pojawiły się doniesienia o złych relacjach między Marquinho i Rudim Garcia. Brazylijczyk był wyraźnie zdenerwowany zaraz po tym, jak usiadł w drugiej połowie na ławce. Agent gracza na Włochy, Alessio Ceccarelli, zabrał w tej sprawie głos dla portalu *gianlucadimarzio.com*.

- Marquinho absolutnie nie wybuchł przeciwko Rudiemu Garcii. Jego wybuch w Genui wynikał jedynie z małego braku uwagi sędziowskiej. Nie dlatego, że sędzia źle prowadził spotkanie, a jedynie z powodu małego chronienia na boisku i zaraz po zmianie wskazał na ślady niektórych uderzeń, jakie otrzymał. Z tego narodziła się jego reakcja, z powodu małej ilości odgwizdanych na nim fauli. Nie ma problemów z kolegami, przeciwnie, zawsze jest pierwszy do przytulenia wszystkich po golu, co widać. Ma ponadto świetne relacje z Garcia: Marquinho i trener szanują się, rozmawiają codziennie. Garcia wniósł ogólny optymizm i na każdym treningu dba o osobiste relacje, zatrzymując się i rozmawiając ze swoimi graczami. Dlatego, nie ma żadnych problemów z Marquinho.

Autor: abruzzo